

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

**Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie**

Pl. Krasińskich 2/4/6, 00-207 Warszawa

BUWa-V-55122-244/14

JAWNE

Wybrane dokumenty dotyczące żydowskich grobów wojennych w m. Ostrowiec Świętokrzyski
z akt śledztwa o sygn.

S 19/09/Zn t. 2

KOPIA

Instytut Pamięci Narodowej
Biuro Główna w Warszawie
ul. Chałubińskiego 1
00-900 Warszawa

nazwa prokuratury)

S 19/09/Zm

AKTA
Główne
PROKURATORA

IPN
OBUiAD
Warszawa

W SPRAWIE *zabójstw od kwietnia 1948r do 01. sierpnia 1944r*
w okresie pracy w Obojrze Świątokrzyskim

PRZECIWKO

tj. czyn *art. 1 pkt 1 dekretu z 31.03.1944r*

Data wszczęcia *04.05.1968r.*

Data ukończenia *17.11.2010r.*

IPN
OBUiAD
Warszawa

tom nr

S 19/09/Zm

Ilość kart

206

(wskazać ilość kart)



A K T O S K A R Z E N I A

przeciwko

Rajmundowi-Józefowi-Antoniemu Zwierzyńce,
osk. z art. 1 i 2 dekretu z dnia 31.8.1944r.
/Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 377 z 1946r./

O S K A R Z A M :

Rajmunda-Józefa-Antoniego Zwierzyńce,
syna Antoniego i Marii, ur. 26.1.1896r. w Czerniowcach.

/ wydany władzom polskim dnia 14 października 1947 roku - k. 47 /

o to, że:



W okresie czasu od maja 1942 roku do końca okupacji niemieckiej w Ostrowcu, powiatu opatowskiego, jako kierownik straży bezpieczeństwa Zakładów Ostrowieckich i jednocześnie komendant obozu pracy dla obywateli polskich narodowości żydowskiej; zatrudnionych przymusowo w tychże Zakładach, idąc na rękę władzy państwa niemieckiego

I. brał udział w dokonywaniu zabójstw obywateli polskich narodowości żydowskiej, bądź osobiście bądź przez wydawanie odpowiednich rozkazów podległym mu funkcjonariuszom straży bezpieczeństwa, rekrutujących się spośród ukraińców, a w szczególności w zabójstwach między innymi, Mojżesza Gutmana, Grinberga i trzeciego nieznanego z nazwiska rannego żyda, dwóch braci Zachoińskich oraz dwóch braci Sztajnow, a ponadto w styczniu 1944 roku, w Ostrowcu, wydał rozkaz rozstrzelania kilku członków grupy partyzanckiej schwytych na terenie obozu;

II. w tymże samym czasokresie i okolicznościach opisanych wyżej wydał rozkaz strażnikom ukraińskim rozstrzelania kilku żydów ukrytych w rurach gazowych i wrzucenia ich do czynnego pieca martenowskiego w następstwie czego żydzi zostali rozstrzelani i wrzuceni do pieca;

III. działał na szkodę wielu młodych obywateli polskich narodowości polskiej i żydowskiej spośród robotników zatrudnionych w Zakładach Ostrowieckich a między nimi na szkodę Edwarda Szczura i Józefa Ziółkowskiego przez wysłanie ich do obozów koncentracyjnych.

IV. działał na szkodę nieustalonych bliżej robotników narodowości polskiej i żydowskiej przez moralne i fizyczne znęcanie się nad nimi, osobiste kierowanie masowym rabunkiem mienia zwłaszcza kosztowności i innych wartościowych przedmiotów odbieranych żydom.



IPN
OBUIAD
Warszawa

Czyny wskazane w pkt. I-szym i II-gim stanowią zbrodnie przewidziane w art. 1 p.4, zaś w pkt. IV-tym w art.2 dekretu z dnia 31.VIII.1944r./Dz. U. R. P. Nr. 69, poz. 327 z 1946 roku /

Na zasadzie art. 19 i 26 kpk., art.7 dekretu o Najwyższym Trybunale Narodowym oraz art.2 dekretu z dnia 17.X.1946r./Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 324/ i art.52 §1 dekretu z dnia 13.6.1946r./Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 192/ - sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w Radomiu Wydział Zamiejscowy w Ostrowcu w składzie przewodniczącego sędziego i dwóch ławników.

U Z A S A D N I E N I E .

88 Z materiałów nadesłanych przez Polską Misję Wojskową Badania Niemieckich Zbrodni Wojennych jak również z przeprowadzonego śledztwa wynika, że Rajmund-Józef-Antoni Zwierzyna, obywatel niemiecki i b. emerytowany kapitan armii austriackiej, przybył do Ostrowca w maju 1942 roku, gdzie z polecenia władz niemieckich objął stanowisko kierownika straży bezpieczeństwa przy Zakładach Ostrowieckich i jednocześnie komendanta obozu pracy dla żydów, zatrudnionych przymusowo w tychże Zakładach.

IPN
OBUIAD
Warszawa

Z tytułu zajmowanego stanowiska oskarżony Zwierzyna, któremu podlegała straż niemiecka i ukraińska, nadzorował wszystkich Polaków i Żydów, stanowiących załogę Zakładów Ostrowieckich.

W okresie swego urzędowania w Ostrowcu, to jest od maja 1942r. do końca okupacji niemieckiej oskarżony Zwierzyna jak zdołało ustalić śledztwo, dał się wszystkim robotnikom mocno we znaki, ujawniając najgorsze instykty w szczególności wobec żydów zatrudnionych przysowo w Zakładach Ostrowieckich i przebywających w obozie fabrycznym, którzy poprostu wyrażali się o nim, że jest to "kat w białych rękawiczkach". Mając usposobienie nieopanowane, despotyczne odznaczając się przy tym sadystycznym okrucieństwem, Zwierzyna dopuszczał się szeregu zbrodni, w szczególności w stosunku do żydów.

Podejście jego do robotników było początkowo łagodne, gdy chodziło o kogoś coś wydobyć, a gdy mu się nie udawało, katował ofiarę bez skrupułów. Znęcał się nad robotnikami, bijąc w nieludzki sposób każdego, kto mu okazał się niewygodny.

IPN
OBUIAD
Warszawa

6,17 Kiedy w październiku 1942 roku z całej ilości wysiedlonych z Ostrowca, wybrano około 2000 osób młodych i zdolnych do pracy i umieszczono ich w obozie przyfabrycznym, oskarżony Zwierzyna w

po przybyciu tych żydów do obozu, zarządził wśród nich rewizję i w obozowym, żądając wydania mu pieniędzy, kosztowności i obcych

Aut. Za zgodność z oryginałem

Przez cały dzień żydzi ci stali na placu z podniesionymi do góry rękami, wspartymi na głowie, - Zwierzyna zaś groził, że jeżeli którykolwiek z nich opuści ręce, to zostanie od razu rozstrzelany, - "wie ein Hund".

W czasie składania kosztowności do przeznaczonych na ten cel worków, Zwierzynie nie podobało się zachowanie trzech żydów.

To też kazał ich na oczach wszystkich zebranych żydów ukraińcom zastrzelić. Jak ustalono, byli to: Mojżesz Gutman, młody poeta hebrajski, Grünberg - obaj z Ostrowca i trzeci żyd o nieustalonym nazwisku z Krakowa. Po tej egzekucji rewidowano wszystkich żydów szczegółowo i zabierano resztę znalezionej u nich mienia. Następnie posegregowano wszystkich żydów na grupy i rozdzielono do pracy po rozmaitych instytucjach.

Pewnego razu, daty nieustalonej, gdy grupa żydów przydzielona do robót w miejscowej cegielni, wracała z pracy do obozu, Zwierzyna zarządził wśród nich rewizję i gdy znalazł u braci Zachcińskich z Ostrowca 70 dolarów, kazał ich na miejscu ukraińcom zastrzelić mimo, iż obecni przy tym essmani wstawiali się, by ich nie zabijano.

Gdy w listopadzie 1944 roku ukraińcy przywieźli nieznanego rannego żyda do obozu i zwrócili się z zapytaniem do Zwierzyny, co mają z nim zrobić, Zwierzyna bez najmniejszego wahania kazał tego żyda rozstrzelać. Rozkaz został wykonany i żyda zastrzelono, a zwłoki pochowano na placu obozowym.

Polecenia i rozkazy oskarżonego Zwierzyny podwładni mu ukraińscy strażnicy wykonywali ślepo. Bali się go bowiem i wykonywali wszystko, co im rozkazał. To też na jego rozkaz strażnicy ukraińscy zastrzelili i potem wrzucili do czynnego pieca martenowskiego kilku żydów, których kryjówki wykryli w rurach gazowych. Jeden z tych żydów był jeszcze żywy, gdy go wrzucali do pieca.

Na terenie obozu pracy dla żydów wciąż odbywały się publiczne egzekucje. Zwierzyna bowiem był tu panem życia i śmierci nieszczęśliwych żydów.

W styczniu 1944 roku z polecenia Zwierzyny została rozstrzelana bliżej nieustalona grupa partyzantów, ujętych w okolicach obozu. Partyzanci ci byli trzymani przez cały dzień na mrozie, a następnie na placu wobec wszystkich publicznie rozstrzelani z rozkazu Zwierzyny.



Za zgodność z oryginałem

W czerwcu 1944 roku ujęto dwóch partyzantów braci Sztajnow, którzy poprzednio uciekli z obozu i Zwierzyna kazał ich rozstrzelać na placu w obecności wszystkich więźniów.

Oskarżony Zwierzyna współdziałał również w wysyłaniu licznych obywateli polskich i to zarówno żydów jak i Polaków do obozów koncentracyjnych, a spośród nich wysłał Edwarda Szczura i Józefa Ziółkowskiego i to za to, że upominali się oni o podwyżkę płacy.

W czasie zaś ofensywy radzieckiej, Zwierzyna wysłał do obozu w Oświęcimiu około 2.000 żydów, z której to liczby ocalało najwyżej około 35 osób.

Ustalono zostało dalej w śledztwie, że oskarżony Zwierzyna pozostawał w stałym kontakcie z gestapowcami i żandarmerią.

Po każdej bowiem wizycie ich u niego ktoś z fabryki był aresztowany.

W 1944 roku, daty bliżej nieustalonej, Zwierzyna zwołał wszystkich pracowników umysłowych, zatrudnionych w Zakładach Ostrowieckich, na specjalną zbiórke, na której wygłosił, do zebranych przemówienie, w którym podkreślił bezwzględny obowiązek wszystkich pracowników do podporządkowania się zarządzeniom niemieckim, grożąc im na wypadek oporu z ich strony śmiercią.

Rajmund Zwierzyna przesłuchany w śledztwie w charakterze oskarżonego nie przyznał się do winy i zaprzeczył w całej rozciągłości okolicznościom faktycznym zarzucanych mu czynów. przestępczych, twierdząc natomiast, że w czerwcu 1942 roku przybył do Ostrowca, gdzie objął stanowisko dyrektora administracyjnego Zakładów Ostrowieckich, kierownikiem zaś straży bezpieczeństwa Zakładów Ostrowieckich w tym czasie był niejaki Rode German, który podlegał technicznemu dyrektorowi - Józefowi Panekowi. Tak również, że stosunek jego do Poleków i żydów zatrudnionych w Zakładach Ostrowieckich był jaknajlepszy. -

PODPROKURATOR

Satora
/K. Satora/

Za zgodność z oryginałem



Wykaz osób podlegających wezwaniu na rozprawę główną:

oskarżony:

1/ Rejmund-Józef-Antoni Zwierzyna - więzienie w Radomiu

świadkowie:

- | | | | |
|-------|------------------------|-----|-------------------------------|
| 16 | 1/ Tauchen Zalceregier | 1- | Ostrowiec, ul. Reja 2 |
| 17 | 2/ Moszek Brukirer | 2- | " Górzysty 4 |
| 18-19 | 3/ Henryk Wojcicki | 3- | " ul. Poniatowskiego 1 |
| 21 | 4/ Stanisław Nowacki | 4- | " ul. Poniatowskiego 5 |
| 33 | 5/ Piotr Wasicki | 5- | " ul. Słowackiego 62 |
| 34 | 6/ Henryk Kidon | 6- | " Aleja 30 |
| 35 | 7/ Jan Karbowiczak | 7- | " ul. Klimkiewiczowska 8 |
| 36 | 8/ Stanisław Papros | 8- | Bodzechów, pow. Opatów |
| 41 | 9/ Aron Frydental | 9- | Warszawa, ul. Brzeska 10 m. 7 |
| 93 | 10/ Marcin Łodej | 10- | Ostrowiec, ul. Opatowska 150 |
| 94 | 11/ Stanisław Gumuła | " | ul. Staszycza 1 m. 10 |

Na zasadzie art. 283 §2 kpk., wnoszę o odczytanie na rozprawie
świadków zamieszkałych za granicą, a mianowicie:

- 1/ Izraela Friedricha /k. 50/
- 2/ Szulima Zuckera /k. 52-53/
- 3/ Bermana Szlam /k. 54/
- 4/ Mojżesza Kaca /k. 55/
- 5/ Kleinera Roza /k. 56/
- 6/ Baltera Chersza. 58-

*Przewodniczący Sędziów
Sędziów
Prokurator
Kontroler
Tłumacz*

Wykaz innych dowodów.

Odczytania:

- 1/ Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu,
- 2/ Nakaz tymczasowego aresztowania.-

Kadon, na widok

PODPROKURATOR

Kabon



Za zgodność z oryginałem

Arch3764

Przyjął: M. RAJAK

**Protokół /Sprawozdanie/
z wydarzeń w OSTROWCU, województwo kieleckie, podczas
niemieckiej okupacji.**

Przekazany przez:

Berka WARSZAWSKIEGO, syna Hersza, urodzonego w 1918r. w Ostrowcu. Podczas wojny i w czasie niemieckiej okupacji, do likwidacji, był w Ostrowcu. Z miasta 22 lipca 1944r. uciekł do lasu. Walczył w partyzantce do wyzwolenia przez Czerwoną Armię 16 stycznia/??/ 1945r.

Wykształcenie- 5 klas szkoły średniej

Zawód- krawiec

Stracił całą rodzinę: rodziców, 4 braci, 3 siostry i krewnych.

Obecny adres: Łódź, Jachacza 6 m. 2.

Niemcy zajęli Ostrowiec w piątek, 8 września 1939r.

Nazajutrz w sobotę 9 września zastrzelili 3 Żydów podobno za zbyt wczesne wyjście (przed 6 godziną) na ulicę. Zginął wtedy MILSZTEJN /Milsztajn/ Josł i jeszcze dwóch Żydów.

Żydów przez cały czas pędzono do przymusowej pracy na kolei, na drodze itd. Podczas pracy bito, maltretowano ludzi.

Rzeź 28 osób.

W czasie jesieni i zimy 1939r. jak również w okresie 1940-41 mordowano ludzi z byle jakiej przyczyny.

29 kwietnia 1942r. Niemcy zabrali, wg listy, 28 Żydów i ich zabili. Byli to robotnicy i inteligenci. Brali w tym udział: znany morderca z gestapo ss-man Bruno (Breslau), ss.Feta/Peta?/ (ten ostatni zabity został przez polskich partyzantów w Kańsku/??/ pod Kielcami), ss-man z kryminalnej policji WAJLECH, ss-man WAGNER, gestapowiec TOMS i inni.

Ten ostatni, zimą 1942r wszedł pewnej nocy do nas do domu, wyłamał okna i drzwi. Był pijany i szukał mężczyzn, ale wszyscy się schowali. Strzelał w mieszkaniu, dusił za szyję matkę i siostry, by zdradziły gdzie schowali się mężczyźni. Polska policja ledwie go powstrzymała i tym razem uratowała nas od mordercy.

Rzeź 9 kobiet.

W czerwcu 1942r. ci sami mordercy bez żadnego powodu wyciągnęli 9 kobiet, zapędzili je na cmentarz i zastrzelili.

Judenrat.

Kilka tygodni po wkroczeniu Niemców do Ostrowca utworzyli oni Judenrat. Do Judenratu weszli: prezes- RUBINSZTEJN/Rubinsztajn?/ Icchak (były właściciel drukarni), wiceprezes- ALTERMAN Mosze(właściciel sklepu meblowego), DIAMENT Dawid (były właściciel tartaku), WEGENSZBERG Hirszt/ Wagenszberg?/(były księgowy) itd.

Judenrat spełniał żądania Niemców, nakładał podatki na Żydów, wysyłał biednych do pracy (bogaci wykupywali się), członkowie Judenratu źle odnosili się do Żydów.

Jeńców żydowskich z polskiego wojska niemiecki komendant zwolnił z przymusowej pracy. ALTERMAN nie zwracał na to uwagi i posłał ich do pracy. Tak, między innymi stało się z moim bratem Mosze WARSZAWSKIM, krawcem z zawodu. Mimo, że jako były jeńiec

został przez Niemców zwolniony z pracy, musiał rano do przymusowej roboty a wieczorem musiał pracować dla siebie aby zarobić.

Pod koniec roku 1941 w Ostrowcu utworzono żydowską policję w następującym składzie: BLUMENFELD- komendant [...], jego zastępca Mosze PUTSZIC (właściciel sklepu z żelazem), ZAJFMAN Lajbisz (restauracja), SZTAJNBOJM Leon i Szmuel (sklep skórzanym), WISZLICKI Szmuel (skład z farbami i cementem), HOFMAN Motel (sklep z materiałami), ZINGER Mosze (krawiec), NAJMAN Dawid (konfekcja), KLAJNER Michal (księgowy), FUNT Abraham i jego syn (bankierzy), GAJ Leon (sklep w Łodzi), ŻABNER Szmuel (elektromonter), ALKREN/?? Szmuel (konfekcja), WAJSBLAM Ber (handlarz zbożem). Kiedyś ten ostatni spoliczkował mnie gdy szedłem do pracy.

Getto.

Pod koniec 1941r. komisarz miasta zarządził by Żydzi osiedlili się w specjalnym kwartale bez prawa wychodzenia do innych części miasta. Wszystkie sklepy żydowskie zostały przez Niemców skonfiskowane.

Głodu nie było, pracowano tak jak wcześniej i sytuacja tak trwała do końca 1942r.

Wysiedlenie.

1 września 1942r. o 6 rano żydowska policja wszystkich Żydów- mężczyzn, kobiety, starców i dzieci - popędziła na duży plac a tych , którzy mieli karty meldunkowe (karty pracy) zapędziła na plac pod magistratem. Duży plac był otoczony przez policję niemiecką i gestapo. Starych mężczyzn zabijali oni natychmiast, na miejscu. Młodszych pędzono do pociągu, około 2 km za miastem i przy tym bito. Tam ładowano na wagony i wywożono do Treblinki.

Kierowało tym gestapo, policja niemiecka /Schutzpolizei/, Litwini, którzy przybyli specjalnie by przeprowadzić akcję. Wywieziono wtedy około 10000 osób- mężczyzn, kobiety, starców i dzieci.

Na placu pod magistratem było około 5000 osób, którzy mieli karty pracy. Z placu pod magistratem popędzono ich do Judenratu a stamtąd żydowska policja posłała ich do pracy do różnych niemieckich zakładów zgodnie z zarządzeniem urzędu pracy.

Podczas wysiedlenia zlikwidowano Judenrat, policja została. DIAMENT, RUBINSZTAJN i WEGENSZBERG przeszli do policji by uratować się od przesiedlenia.. Pozostałych chcieli Niemcy pozostawić bez rodzin ale oni nie chcieli sami zostać i pojechali z wszystkimi. Niektórzy z członków Judenratu pozostali w Ostrowcu. ALTERMAN żyje do dzisiaj i znajduje się w Ostrowcu. Mosze PUTSZIC, komendant policji, nie chciał mnie wypuścić z placu, chciał pieniędzy, a ja chciałem iść do pracy. Ledwie się wyrwałem z placu i poszedłem do pracy z moimi braćmi. Ci, którzy nie poszli do pracy, zostali wypędzeni i zapędzeni na dworzec kolejowy. Tam załadowano ich do wagonów i wywieziono do Treblinki.

Po wysiedleniu pozostało:

- 1- w fabryce cegieł JEGI/??(z Gdańska) około 1000 osób
- 2- w fabryce metalu pod kierownictwem Niemca CWERCINA (aresztowany w Monachium)- ponad 1000 osób
- 3- przy transporcie zboża- około 200.
- 4- Smoła -papa/??- około 200 osób

Oraz przy innych robotach. Razem po akcji było w Ostrowcu około 4000 Żydów. Po 10 października na ul. Hilżeckiej/?? utworzono getto, ogrodzone wysokimi deskami. Przy bramie stała żydowska policja, która pilnowała by nikt nie wychodził z getta do roboty.

Na początku 1943r. nastąpiło drugie wysiedlenie. CWERDA i KALLEN(2 Niemców) kierowało ta akcją. Na ich żądanie zapisało się 2000 osób. Zapędzono ich na dworzec,

załadowano i wysłano do BLIŻYNa?/. W tym przesiedleniu udział wziął również porucznik SZWARC z policji niemieckiej. Po wysiedleniu rozkazał schutzpolicjantom by szukali Żydów i natychmiast rozstrzelali każdego znalezione. Aktywnym był również porucznik MICHAELZON, który strzelał do Żydów bez wahania, na miejscu. Bardzo czynni byli tu oberscharffurer LIUKA(z Wrocławia), oberscharffurer WELIAND/ Wiliand?/ i inni. Dwa tysiące wywiezionych Żydów było nawet zadowolonych gdyż uwierzyli Niemcom, że są wiezieni do robót i że tam będzie im dobrze. Nie nadążających starców i słabych, na drodze do pociagu, rozstrzeliwano.

Po wysiedleniu w Ostrowcu pozostało 1800 osób.

Już tego samego dnia, natychmiast po wysiedleniu, 1800 pozostałych Żydów umieszczono w barakach obok zakładów metalowych w CZĘSTCZYCY. Tam w fabryce pracowała większość. Około 600-700 osób pracowało w cegielni firmy JEGER pod kierownictwem ostrowieckiego Polaka Czesława GŁOWACKIEGO. Żydzi tu bardzo cierpieli, szczególnie ci co pracowali w cegielni. Stało się w wodzie po pas również zimą, czyszczono „stawy” dla ryb. Często pracowano od 6 rano do 11 w nocy. Podczas pracy bito. Na każdym kroku krzyczano i obrażano, kobiety i mężczyzn.

Znęcali się bardzo nad Żydami inż. ROBACZEWSKI /Hrebaczewski?/ Edward, z Warszawy (obecnie w Bydgoszczy), inż. GORZKIEWICZ z Ukrainy (obecnie w Bydgoszczy).

Dyrektor fabryki Czesław GŁOWACKI z Ostrowca dobrze znał bogatszych Żydów i od nich brał pieniądze za mniejsze znęcanie się, za łatwiejszą pracę.

Ja pracowałem w cegielni i mnie Głowacki kiedyś, zimą 1942r., kazał powiedzieć Szklarskiemu, by dał mu kawę a KAUMFELDOWI?/ by mu dał surowiec i kiedy Szklarski Głowackiemu przyniósł kawę ten domagał się od niego złotych dolarów.

Ten sam Głowacki zabrał pełno złota i biżuterii u HALPERNA Hillela, którego rodzina- on, jego żona i dziecko - do wojny była najbogatszą rodziną w Ostrowcu, za przechowanie ich u jego przyjaciół w Warszawie. On ich rzeczywiście odesłał do Warszawy ale tam przekazał ich Niemcom.

W barakach Ostrowca znajdowali się krewni Halperna, którzy wiedzieli, że Głowacki zniszczył ich bliskich. Głowacki nie chcąc zostawić krewnych przekazał ich jako komunistów gestapo w Ostrowcu. I w ten sposób tak były jeszcze dwie ofiary. Jedna to był Halperna bratanek - HALPERN Szmuelik i LEWINZON, siostrzeniec H. Halperna z Lublina.

Pewnego dnia, w lutym 1943r., podczas apelu po pracy, kiedy wszyscy byli zebrani na placu apelowym oberscharffurer z policji WILIAND i oberscharffurer z policji MASZ?/ wyciągnęli 5 Żydów z szeregów i zastrzelili ich. Między zastrzelonymi był RIBA. Przyczyną, podobno, było to, że niektórzy Żydzi z powodu choroby nie przychodzili do pracy. Inż. HREBACZEWSKI zameldował Niemcom, że oni są chorzy i ostatnio nie przychodzą do pracy.

Kiedy WILIAND strzelał do tej piątki, jednego lekko zranił. Natychmiast po tym jak mordercy odeszli policjant z obozu, ZINGER Mosze, zabrał go i schował. Później, w tajemnicy, wysłał go do pracy w BODRZECHOWIE?/.

Inż. HRUBACZEWSKI /Hrebaczewski?/ przed zakopaniem ich kazał zdjąć z trupów ubranie i obuwie. Kiedy przyniesiono mu tylko 4 pary butów i bieliznę zażądał ubrania z piątego trupa i przekonywał ZINGERA, że „on jest za to odpowiedzialny”.

Zingerowi ledwie udało się wyrwać z jego rąk żywego człowieka.

Wysiedlenie 60 osób.

Pewnego dnia, w czasie Pesach 1943r. Niemcy zebrali wszystkich Żydów na placu, wyciągnęli stamtąd starszych, słabych, około 60 Żydów według listy, którą przygotowały władze zakładów metalowych i cegielni. Wysłano ich do obozu zagłady FIRLE/Pirle?/ pod Radomiem i tam zamordowano.

Z władz zakładów metalowych znam werkszucfurer / komendanta policji zakładowej/ RODERA i Niemca ZWIERZYNE(obecnie w Monachium). Oni tam znęcali się nad Żydami ile tylko mogli.

Życie w barakach.

Żydzi tam głodowali. Rano dawano czarną kawę z bardzo małą ilością chleba, w ciągu dnia pół litra zupy a wieczorem również czarną kawę. Nieco lepiej powodziło się robotnikom z cegielni, którzy mogli się nieco wcześniej [...zorientować] i czasami mogli coś niecoś dokupić na stronie.

Spaliśmy na 3 [...piętrowych] pryzkach, na siennikach, po dwóch na sienniku. Rozdzieleni byliśmy na trzy baraki, po 600 osób w baraku. W czasie wilgotnych dni było tam mokro. Za porządek odpowiedzialni byli dwaj Żydzi- porządkowi, którzy zmieniali się według określonej kolejności. Wśród nich było wielu dobrych, którzy współczuli i pomagali jak tylko mogli np. opisany przypadek ZINGERA.

Ale byli również tacy, którzy nawet bili, kiedy była ku temu okazja. Takim był PUCZYC Mosze(komendant), ZAJFMAN Likusz/?, WIŚLICKI Szmuel, GOLDSZTEJN Motek. Zdarzały się przypadki, kiedy naciskali na Żydów bez powodu jak np. kiedy któregoś razu GOLDSZTEJ Motek kazał mojemu koledze JUDKEWICZOWI Beniaminowi zebrać z rynku niedopałki papierosów, chociaż nikt z Niemców nie zmuszał go do tego.

W służbie porządkowej było początkowo około 60 osób ale liczba ta zmniejszała się z czasem. Tu dla służby porządkowej był osobny barak i oni lepiej sobie żyli. W baraku było również więzienie, gdzie zamykano za drobiazgi. Ktoś w baraku zapalił albo ktoś spóźnił się do pracy z powodu słabości itd.

Komendant PUCZYC wsadzał do więzienia za nic. Kiedyś podszedł do mnie i obciął mi włosy, tak sobie, dla zabawy. Część młodzieży starała się nawiązać kontakt z podziemną polską organizacją w Ostrowcu, myślała o ucieczce z obozu. Służba porządkowa pilnowała, by Żydzi nie uciekali. Kiedy zauważali, że ktoś chce uciec bili go, męczyli.

Pewnego dnia w maju 1944r. uciekło z obozu dwóch braci SZTAJN/Sztejn?/. Byli oni w kontakcie z polską podziemną organizacją w Ostrowcu. BLUMENSZTOK, grupenffurer JEGERA doniósł mu o tym i razem z inż. HREBACZEWSKIM/?/ dogonili ich samochodem, związano im ręce i przyprowadzono do zakładów metalowych. W środku dnia zwołali wszystkich Żydów na plac i na oczach wszystkich rozstrzelano ich.

W zakładach metalowych pracowało 3 strażników, którzy zmieniali się co 8 godzin.

Likwidacja OSTROWCA.

23 lipca 1944r. o 12 godzinie nikt z baraków nie został wysłany do pracy. Cały obóz został obstawiony przez uzbrojonych Niemców. Ja uciekłem. Strzelano do mnie ale, na szczęście, nie trafiono. Wielu uciekało ale w drodze dosięgły ich niemieckie kule. Wielu zabitych Żydów wisiało na płocie, przez który chcieli się przedostać. Wszystkich pozostałych Żydów wpędzono do baraków, trzymano głodnych przez 8 dni a potem popędzono ich do pociągu, załadowano do wagonów towarowych i wysłano do Oświęcimia, gdzie ich zniszczono. Wielu zastrzelono tu, na miejscu.

Ja byłem w lesie SIENNA/?/ nie daleko Ostrowca podczas wyzwolenia, 16 stycznia 1945r. przez Czerwoną Armieję. Żywiłem się u chłopów z okolicznych wsi.

Łódź, 10 luty 1948

B. Warszawski /podpis, w jęz. polskim/

Protokolańt: M. Rajak/ podpis /

/tłum. S. ARM/.



INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
25-127 Kielce, ul. Al. Na Stadion 1

sygn. akt S 19/09/Zn

POSTANOWIENIE

o umorzeniu śledztwa

Kielce , dnia 17 listopada 2010 r.



**Michał Kielek - prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie**

po zaznajomieniu się z aktami śledztwa o sygn. S 19/09/Zn OKŚZpNP w Krakowie w sprawie zbrodni wojennych będących zbrodniami przeciwko ludzkości, polegających na dokonywaniu zabójstw, od października 1942 r. do sierpnia 1944 r. osób spośród ludności cywilnej – obywateli polskich narodowości żydowskiej, osadzonych w obozie pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim - przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego stanowiących załogę tego obozu

- tj. o przestępstwa z art.1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).

działając na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 kpk i art. 322 § 1 kpk



**postanowił:**

umorzyć śledztwo w sprawie zbrodni wojennych będących zbrodniami przeciwko ludzkości, stanowiących poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, polegających na dokonywaniu, od października 1942 r. do sierpnia 1944 r., zabójstw osób spośród ludności cywilnej - obywateli polskich narodowości żydowskiej, osadzonych w obozie pracy w Ostrowcu Świętokrzyskim - przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego stanowiących załogę tego obozu:

I dokonanych w dniu 18 października 1942 r., poprzez zastrzelenie z broni palnej, zabójstw trzech osób narodowości żydowskiej: Mojżesza Gutmana, Kalmana Grynberga oraz trzeciego mężczyzny, którego tożsamości nie ustalono, przez funkcjonariuszy niemieckiej straży przemysłowej obozu „Werkschutz”, działających na bezpośrednie polecenie komendanta obozu Rajmunda Zwierzyny



- tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).

- na zasadzie art. 322 § 1 kpk - wobec niewykrycia sprawców przestępstwa oraz na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk – wobec stwierdzenia, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby – Rajmunda Zwierzyny - zostało prawomocnie zakończone



II dokonanych wiosną 1944 r., dnia bliżej nie ustalonego, poprzez zastrzelenie z broni palnej, zabójstw dwóch mężczyzn narodowości żydowskiej - braci Zachcińskich, przez funkcjonariuszy niemieckiej straży przemysłowej obozu „Werkschutz”, działających na bezpośrednie polecenie komendanta obozu Rajmunda Zwierzyny

- tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla



zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).

- na zasadzie art. 322 § 1 kpk - wobec niewykrycia sprawców przestępstwa oraz na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk – wobec stwierdzenia, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby - Rajmunda Zwierzyny - zostało prawomocnie zakończone

III dokonanych w styczniu 1944 r., dnia bliżej nie ustalonego, poprzez zastrzelenie z broni palnej, zabójstw dwóch mężczyzn narodowości żydowskiej - braci Mojżesza i Kopela Sztajnów, przez funkcjonariuszy niemieckiej straży przemysłowej obozu „Werkschutz”, działających na bezpośrednie polecenie komendanta obozu Rajmunda Zwierzyny

- tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).



- na zasadzie art. 322 § 1 kpk - wobec niewykrycia sprawców przestępstwa oraz na zasadzie art. 17 § 1 pkt 7 kpk – wobec stwierdzenia, że postępowanie karne co do tego samego czynu tej samej osoby - Rajmunda Zwierzyny - zostało prawomocnie zakończone

IV dokonanego latem 1944 r., dnia bliżej nie ustalonego, poprzez zastrzelenie z broni palnej, zabójstwa mężczyzny narodowości żydowskiej, którego tożsamości nie ustalono, przez funkcjonariuszy niemieckiej straży przemysłowej obozu „Werkschutz”

- tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).



- na zasadzie art. 322 § 1 kpk - wobec niewykrycia sprawców przestępstwa

V dokonanego w lipcu 1944 r., dnia bliżej nie ustalonego, poprzez oddanie strzałów z broni palnej, a następnie wrzucenie do pieca martenowskiego, zabójstw czterech osób narodowości żydowskiej: Pikwasa Cukiermana, Chila Mincberga oraz dwóch mężczyzn, których tożsamości nie udało się ustalić, przez funkcjonariuszy niemieckiej straży przemysłowej obozu „Werkschutz”

- tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).

- na zasadzie art. 322 § 1 kpk - wobec niewykrycia sprawców przestępstwa



VI dokonanego na początku sierpnia 1944 r., dnia bliżej nie ustalonego, poprzez zastrzelenie z broni palnej, zabójstwa około dwudziestu osób narodowości żydowskiej, których tożsamości nie ustalono, przez funkcjonariuszy niemieckiej straży przemysłowej obozu „Werkschutz”

- tj. o przestępstwo z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).

- na zasadzie art. 322 § 1 kpk - wobec niewykrycia sprawców przestępstwa





UZASADNIENIE

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Kielcach postanowieniem z dnia 4 maja 1968 r. wszczęła śledztwo o sygn. Ds 15/68 w sprawie zbrodni nazistowskich popełnionych przez funkcjonariuszy państwa niemieckiego w latach 1942 - 1944 na szkodę obywateli polskich narodowości żydowskiej, osadzonych w obozie pracy dla Żydów w Ostrowcu Świętokrzyskim. Śledztwo to zostało zawieszone postanowieniem z dnia 30 stycznia 1978 roku.

Postanowieniem prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie z dnia 17 czerwca 2009 r. zawieszone śledztwo zostało podjęte. Prowadzono je dalej pod sygn. S 19/09/Zn.

W toku śledztwa, w oparciu o zeznania świadków, oględziny dokumentów oraz inne załączone do akt materiały ustalono, co następuje:

W kwietniu 1941 roku, niemieckie władze okupacyjne utworzyły w Ostrowcu Świętokrzyskim getto dla miejscowej ludności żydowskiej. Oprócz Żydów z Ostrowca Św. osadzano w nim także ludność żydowską z innych okolicznych, ale i dalej położonych miejscowości. Przebywało w tym getcie łącznie około szesnastu tysięcy osób. Pierwszy etap likwidacji ostrowieckiego getta miał miejsce w dniach 11 – 12 października 1942 r. Około jedenastu tysięcy osób wysłano wówczas transportami kolejowymi do obozu zagłady w Treblince, około dwóch tysięcy zamordowano w czasie przeprowadzania akcji. Pozostałych Żydów, których uznano za zdolnych do pracy, osadzono w tworzonym na terenie getta obozie pracy. Żydzi ci mieli wykonywać ciężkie prace fizyczne w ostrowieckiej hucie – Zakładach Ostrowieckich, cementowni i cegielni Jaegera. W kwietniu 1943 r. nastąpiła ostateczna likwidacja getta w Ostrowcu Św. Pozostali Żydzi, których nie zabito na miejscu, bądź nie wysłano do obozów koncentracyjnych, w liczbie około dwóch tysięcy, zostali umieszczeni w obozie pracy przymusowej „Judenarbeitslager”. Obozów tego typu, w skrócie nazywanych „Julag”, funkcjonowało na terenie Generalnej Guberni niemal pięćset. Organizowane były przez niemiecką administrację, głównie przy większych zakładach pracy, jak fabryki, huty, cementownie itp. Stanowiły one w istocie jedno z wielu miejsc stopniowej eksterminacji narodu żydowskiego na ziemiach polskich.

Obóz pracy dla ludności narodowości żydowskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim mieścił się na tzw. łąkach częstocickich. Jako oficjalną datę rozpoczęcia jego funkcjonowania przyjmuje się dzień 1 kwietnia





1943 r., choć jak zaznaczono, obóz tego typu istniał na terenie getta już od października 1942 r. Julagarbeitslager ostrowiecki istniał do dnia 3 sierpnia 1944 r., kiedy to nastąpiła jego ostateczna likwidacja. Pozostałych więźniów wywieziono wówczas do obozu zagłady w Oświęcimiu. Niektórym Żydom udało się krótko przed likwidacją obozu ostrowieckiego zbiec i przeżyć w ukryciu do końca niemieckiej okupacji. Obóz w Ostrowcu położony był pomiędzy Zakładami Ostrowieckimi (obecnie Huta Ostrowiec), a torem kolejowym cukrowni Częstocice. Średnio przebywało w nim około dwóch tysięcy osób narodowości żydowskiej. Łącznie przez obóz ten „przeszło” około trzech tysięcy Żydów. Nadzór nad osadzonymi w obozie Żydami sprawowali funkcjonariusze niemieckiej straży zakładowej – Werkschutz, zaś funkcje pomocnicze w tym zakresie spełniali także członkowie policji żydowskiej.

Komendantem obozu dla Żydów, a jednocześnie szefem d/s bezpieczeństwa Zakładów Ostrowieckich, w których prace wykonywała znaczna większość Żydów z obozu częstocickiego, był Rajmund Józef Antoni Zwierzyna. Urodzony w 1896 r. w Czerniowcach, był emerytowanym oficerem armii austriackiej. Jako szef d/s służby bezpieczeństwa Zakładów Ostrowieckich od maja 1942 r. sprawował także nadzór nad funkcjonariuszami Werkschutz w tych zakładach. Rekrutowali się oni głównie z osób narodowości ukraińskiej.

Teren obozu był ogrodzony drutem kolczastym. W obozie znajdowało się kilka baraków. Zakwaterowani byli w nich więźniowie obojga płci. Warunki bytowe więźniów tego obozu były trudne. Panowała ciasnota i brud. Osadzeni spali na piętrowych pryczach. Otrzymywali głodowe porcje przygotowywanej we wspólnej kuchni obozowej żywności. Osadzonym w obozie Żydom nie wolno było swobodnie opuszczać tego terenu. Bezwzględny zakaz wstępu na teren obozu miały wszelkie osoby postronne. Do pracy z obozu i z powrotem Żydzi byli konwojowani przez uzbrojonych strażników.

Administracja obozowa, szczególnie komendant Zwierzyna, ściśle współpracował z miejscową żandarmerią, SS i policją. Osoby uznawane za niezdolne do wykonywania ciężkiej pracy na terenie huty, cegielni czy cementowni były wywożone z Ostrowca, zaś na ich miejsce przywożono kolejnych Żydów, którzy mogli te ciężkie prace wykonywać. Robotników z obozu podzielono na trzy kategorie: najmniej wydajnych, średnio wydajnych i najbardziej wydajnie pracujących. Osoby, które zaliczono do pierwszej grupy były najbardziej szykanowane i najbardziej narażone na wywiezienie, co było niemal równoznaczne z ich zagładą.

W toku śledztwa ustalono, iż Rajmund Zwierzyna dopuścił się pomiędzy październikiem 1942 r. a sierpniem 1944 r. zbrodni



nazistowskich na osobach narodowości żydowskiej osadzonych w nadzorowanym przez niego obozie ostrowieckim. Zbrodni tych dopuszczał się wydając rozkazy ukraińskim werkschutzom, którzy ślepo wykonywali wydawane im polecenia. Ustalono, iż werkschutz ci dopuszczali się także zbrodni na Żydach z obozu niejako poza wiedzą komendanta Zwierzyny. Niestety w śledztwie poczyniono także ustalenia wskazujące na bestialskie traktowanie Żydów z obozu w Ostrowcu Św. przez członków żydowskiej policji porządkowej. Członkowie żydowskiej policji donosili na swoich rodaków do niemieckiej administracji obozu, wielokrotnie bili więźniów bez istotnego powodu, jak też dokonywali na ich szkodę rabunków pozostałego im jeszcze mienia.

Już w dniu 18 października 1942 r., w związku z pierwszą akcją likwidacyjną ostrowieckiego getta, wyselekcjonowano grupę Żydów, którzy mieli być osadzeni w tworzonej obozie. Zebrano te osoby na placu i polecono wydać wszelkie przedmioty wartościowe, pieniądze itp. Nadzorujący tę akcję Rajmund Zwierzyna wybrał spośród tłumu ludzi trzech młodych mężczyzn, w tym pochodzących z Ostrowca Św. Mojżesza Gutmana i Kalmana Grynberga oraz trzeciego, pochodzącego z Krakowa, którego tożsamości nie zdołano ustalić. Żydów tych Rajmund Zwierzyna polecił ukraińskim werkschutzom zastrzelić. Nie ustalono jednoznacznie czy przy tych trzech mężczyznach znaleziono jakieś przedmioty wartościowe, czy też komendant Zwierzyna polecił dokonać ich zabójstwa jedynie celem zastraszenia pozostałych zgromadzonych w tym miejscu osób narodowości żydowskiej. Faktem jest, że rozkaz Zwierzyny werkschutz niezwłocznie wykonali zabijając tych trzech Żydów.

Żydom nie wolno było posiadać w obozie żadnych rzeczy wartościowych, szczególnie pieniędzy. Ryzykując życiem niektórzy z nich przetrzymywali jednak ukryte pieniądze, co niejednokrotnie pozwalało na „wykupienie się” i uratowanie życia.

Wiosną 1944 r., daty dokładnej nie ustalono, w siennikach dwóch osadzonych w obozie Żydów – braci Zachcińskich, pochodzących z Ostrowca Św., znaleziono rzekomo ukryte banknoty dolarowe. Fakt ten budził duże wątpliwości nawet wśród członków obozowej niemieckiej administracji, albowiem bracia Zachcińscy byli znani jako osoby bardzo ubogie, nawet na tle innych osadzonych w obozie Żydów. Chodzili na dodatkowe zmiany do pracy w hucie, aby dostać dodatkowe porcje chleba. Pomimo, że komendantowi Zwierzynie sugerowano, aby sprawę tych dolarów dokładnie wyjaśnić, nie wyraził on zgody na prowadzenie w tej sprawie dochodzenia. Twierdząc, że wydany przez niego rozkaz musi być wykonany - obu braci Zachcińskich nakazał werkschutzom niezwłocznie zastrzelić, co oni uczynili.



W styczniu 1944 r., daty bliżej nie ustalonej, Rajmund Zwierzyna polecił funkcjonariuszom straży Werkschutz zastrzelić na terenie obozu dwóch mężczyzn narodowości: Mojżesza i Kopela Sztajnow. Pochodzący z Ostrowca bracia Mojżesz i Kopel Sztajnowie byli podejrzewani o próbę ucieczki z obozu. Komendantowi Zwierzynie o planach ucieczki z obozu braci Sztajn donieśli członkowie żydowskiej policji porządkowej. Także tym razem niemieccy członkowie administracji obozowej próbowali wstawić się za braćmi Sztajn, lecz komendant Zwierzyna stanowczo kazał swój rozkaz wykonać. Mojżesz i Kopel Sztajnowie zostali przez werkschutzów rozstrzelani w obecności pozostałych więźniów.

Latem 1944 r., daty bliżej nie ustalonej, ukraińscy werkschutz przywieźli na teren obozu poważnie rannego w nogę mężczyznę narodowości żydowskiej. Uległ on wypadkowi podczas pracy w hucie. Po przywiezieniu do obozu nie udzielono mu żadnej pomocy medycznej, lecz został on niezwłocznie zastrzelony przez werkschutzów. Nie ustalono w śledztwie w sposób jednoznaczny, aby rozkaz dokonania zabójstwa tego rannego mężczyzny wydał werkschutzom komendant Zwierzyna.



W miesiącach letnich 1944 r., w związku ze zbliżającym się frontem wschodnim i ofensywą wojsk rosyjskich, stało się jasne, że obóz pracy dla ludności żydowskiej w Ostrowcu Św. będzie w niedługim czasie likwidowany. Niektórzy osadzeni w obozie Żydzi chcąc ratować się przed wywiezieniem do obozów zagłady próbowali ucieczki bądź ukrycia się. W lipcu 1944 r., daty dokładnej nie ustalono, czterech mężczyzn narodowości żydowskiej, w tym Pikwas Cukierman, Chil Minberg z Ostrowca Św., oraz dwóch kolejnych, których tożsamości nie ustalono podczas pracy w hucie ukryli się w przewodach gazowych. Ukrytych Żydów znaleźli funkcjonariusze Werkschutz. Żydów tych ciężko pobili, oddali do nich strzały z broni palnej, a następnie kazali innym więźniom wrzucić tych Żydów do czynnego pieca martenowskiego, w którym ich ciała się spaliły. Z zeznań części przesłuchanych w śledztwie świadków wynika, iż jeden lub dwóch z tej czwórki żydowskich mężczyzn żył jeszcze w trakcie wrzucania do tego pieca. Nie zebrano w śledztwie dowodów świadczących o wydaniu przez komendanta Zwierzynę rozkazu dokonania zabójstwa tych czterech osób.

Obóz pracy dla Żydów w Ostrowcu Św. został zlikwidowany przez Niemców w sierpniu 1944 r. Niewielka część więźniów zdołała z obozu tego uciec na krótko przed jego likwidacją, zaś pozostałych przetransportowano do obozu zagłady w Oświęcimiu. Żydzi podejmowali próby ucieczki zarówno z terenu samego obozu, jak i z zakładów



przemysłowych, w których pracowali. Uratować się przed wywiezieniem do obozów zagłady zdołało nie więcej niż kilkadziesiąt osób.

Tuż przed ostateczną likwidacją obozu ostrowieckiego, jaka miała miejsce w dniu 3 sierpnia 1944 r., na terenie cegielni Jaegera ukryło się kilkadziesiątu zatrudnionych tam Żydów, którzy próbowali w ten sposób uniknąć wywiezenia do obozu koncentracyjnego. Funkcjonariusze straży Werkschutz otworzyli ogień z broni palnej do znajdujących w różnych kryjówkach oraz uciekających przed nimi osób. Śmierć poniosło wówczas około dwudziestu Żydów, zaś kilkunastu osobom udało się pomimo ostrzału uciec i ukryć w okolicznych lasach. Nie zebrano w śledztwie dowodów zezwalających na jednoznaczne przypisanie udziału w tej zbrodni komendantowi obozu Rajmundowi Zwierzyń.

W śledztwie nie zdołano ustalić dokładnych personaliów członków funkcjonariuszy niemieckiej straży przemysłowej Werkschutz, którzy dopuścili się opisanych wyżej zbrodni na osobach narodowości żydowskiej osadzonych w obozie pracy na tzw. łakach częstocickich. W zeznaniach przesłuchanych w toku śledztwa świadków pojawiają się nazwiska bądź imiona niektórych funkcjonariuszy tej służby jak Rhode, Golditsch, Wasiak, Firman, Precht, Popiel, Borys, Michaś, Mecko. Osoby te jednak są wskazywane przez niektórych świadków jako werkschutz, przez innych jako osoby funkcyjne w zakładach pracy czy też funkcjonariusze innych służb niemieckich. Ponieważ nie zachowała się dokumentacja zawierająca listę pracowników administracji obozu i zakładów, nie sposób już obecnie przypisać konkretnym osobom poszczególne zbrodnie stanowiące przedmiot niniejszego śledztwa.

Zebrany w toku śledztwa materiał dowodowy wskazuje, iż zabójstwa osób narodowości żydowskiej przez załogę obozu częstocickiego stanowią zbrodnie wojenne będące zbrodniami przeciwko ludzkości z art. 1 pkt 1 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko – hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego w zw. z art. 3 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o IPN-KŚZpNP (tekst jednolity Dz.U. z 2007 r. Nr 63 poz.424 z późn. zm).

Zabójstwa dokonywane na ludności cywilnej obszaru okupowanego przez funkcjonariuszy formacji wojskowych i policyjnych III Rzeszy stanowią zbrodnie wojenne w rozumieniu art.1 pkt 1 powołanego wyżej dekretu. Ich sprawcy dopuścili się zabójstw z naruszeniem prawa międzynarodowego obowiązującego w czasie II wojny światowej. Tego rodzaju działania określane jako „mordowanie ludności cywilnej” uważa się za zbrodnie wojenne – zgodnie z unormowaniem zawartym w art. VI b Statutu Międzynarodowego Trybunału Wojskowego sądzącego głównych sprawców zbrodni z okresu II wojny światowej.

Czyny te stanowią nadto zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 Ustawy z 13.12.1998 r. o IPN-KŚZpNP. Zostały bowiem popełnione z motywów wskazanych w tym przepisie, z powodu przynależności osób pokrzywdzonych do określonej grupy narodowościowej. Sprawcami opisanych zabójstw byli funkcjonariusze publiczni III Rzeszy niemieckiej.

Zbrodnie tego rodzaju nie ulegają przedawnieniu.

Komendant obozu ostrowieckiego dla Żydów – Rajmund Józef Antoni Zwierzyna wyjechał z Ostrowca Św. jeszcze przed dotarciem do tego miasta wojsk radzieckich. Był, jako zbrodniarz wojenny, ścigany listem gończym Sądu Okręgowego w Radomiu. Ujęto go we Wiedniu w lutym 1947 r., zaś w październiku 1947 r. został wydany władzom polskim. Osadzono go w więzieniu w Radomiu. 23 czerwca 1948 r. prokurator skierował przeciwko Rajmundowi Zwierzynie akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Radomiu – Wydział Zamiejscowy w Ostrowcu Św. Zarzucono Rajmundowi Zwierzynie iż jako komendant obozu dla Żydów i szef straży bezpieczeństwa Zakładów Ostrowieckich dopuścił się przestępstw z art. 1 pkt 1 i 2 dekretu z 31 sierpnia 1944 r. Wyrokiem sygn. II K 39/43 z dnia 16 września 1948 r. Sąd Okręgowy w Radomiu - Wydział Zamiejscowy w Ostrowcu Św. uznał Rajmunda Zwierzynę za winnego m.in. zabójstw trzech Żydów w październiku 1942 r., braci Zachcińskich i braci Sztajnow w 1944 r. i za to skazał go na karę śmierci. Prezydent RP nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do Rajmunda Zwierzyny. Wyrok ten został wykonany w dniu 13 grudnia 1948 r. w Radomiu.

IPN
OBUiAD
Warszawa

Śledztwo niniejsze, w części dotyczącej zbrodni popełnionych przez komendanta Rajmunda Zwierzynę w Ostrowcu Św., należało zatem umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 7 kpk – wobec stwierdzenia, że postępowanie karne co do tych samych czynów tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone (res iudicata).

W toku śledztwa nie zdołano ustalić tożsamości konkretnych sprawców zabójstw osób narodowości żydowskiej osadzonych w obozie ostrowieckim. Wiadomo jedynie, że byli to funkcjonariusze niemieckiej straży przemysłowej Werkschutz, z pochodzenia Niemcy i Ukraińcy. Wobec niezachowania się dokumentacji obozu, jak i upływu od tamtych zdarzeń kilkudziesięciu lat, nie sposób już aktualnie przypisać konkretnym funkcjonariuszom poszczególnych zbrodni stanowiących przedmiot śledztwa.

Na obecnym etapie, wobec wyczerpania środków dowodowych i nieustalenia sprawców przedmiotowych zbrodni śledztwo niniejsze należało w tym zakresie umorzyć na podstawie art. 322 § 1 kpk - wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

IPN
OBUiAD
Warszawa

Umorzone śledztwo może jednak w każdym czasie zostać podjęte na nowo, w wypadku pojawienia się w sprawie nowych, istotnych okoliczności, które pozwolą na ustalenie osób za te zbrodnie odpowiedzialnych.

Z tych też względów postanowiono jak na wstępie .

Prokurator
**Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Krakowie
mgr Michał Kielek**

**Pouczenie:**

1. Stronom procesowym przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania. Uprawnionym do wniesienia zażalenia przysługuje prawo do przejrzenia akt sprawy (art.306§1 kpk).

Zażalenie wnosi się do sądu właściwego do rozpoznania sprawy – za pośrednictwem prokuratora, który wydał postanowienie (art.459 § 1 kpk, art. 465 § 1 i 2 kpk, art.329 § 1 kpk)

Sąd może utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie lub uchylić je i przekazać sprawę prokuratorowi celem wyjaśnienia wskazanych okoliczności, bądź przeprowadzenie wskazanych czynności (art.330§1 kpk).

Jeżeli prokurator nadal nie znajdzie podstaw do wniesienia aktu oskarżenia, wyda ponownie postanowienie o umorzeniu postępowania. W takim wypadku pokrzywdzony, który wykorzystał uprawnienia przewidziane w art. 306§1 kpk, może wnieść akt oskarżenia przewidziany w art. 55 § 1 kpk w terminie 1-go miesiąca od daty doręczenia zawiadomienia o postanowieniu (art.330§2 kpk, art.55§1 kpk).

Akt oskarżenia winien spełniać wymogi określone w art.55§1 i 2 kpk.

Inny pokrzywdzony tym samym czynem może aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej przyłączyć się do postępowania (art.55§3 kpk).

2. Na rozstrzygnięcie co do dowodów rzeczowych zażalenie przysługuje stronom postępowania oraz osobie, od której odebrano przedmioty lub która zgłosiła do nich roszczenie (art.323§2 kpk).

3. Termin do wniesienia zażalenia wynosi 7 dni od daty doręczenia odpisu postanowienia i jest zawity. Zażalenie wniesione po upływie tego terminu jest bezskuteczne (art.122§ 1 i 2, art.460 kpk)

**Zarządzenie :**

1. Stosownie do art.100§ 2 i 140 kpk odpis postanowienia doręczyć pokrzywdzonemu :
2. Po uprawomocnieniu się postanowienia:
 - na zasadzie art. 21 § 1 kpk zawiadomić o umorzeniu śledztwa –
3. Zawiadomić składającego zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli nie jest pokrzywdzonym (art.305§4 kpk) :

Prokurator
Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
w Krakowie
mgr Michał Kielek



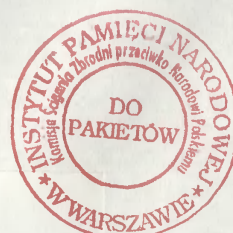


Za zgodność

Koordinator Zespołu

dr Urszula Krasnicka - Zajdler

04.06.2014



Teczka / księga zawiera 22 /
słownie:
..... *historia* *dużo* kart
kolejno ponumerowanych, zszytych
i zabezpieczonych pieczęcią.
Warszawa, dn. 04 CZE. 2014



KOPIA

Stwierdzam zgodność niniejszej kserokopii materiałów
dot. żydowskich grobów wojennych w m. Ostrowiec
Świętokrzyski z dokumentem znajdującym się
w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji
Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu
o sygn. S 19/09/Zn t. 2.
Warszawa, dn. 04.06.2014 r.

Mateusz
Zajda